Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 27.05.2015 www.osw.waw.pl

Słowacja: poszukiwanie nowego miejsca na mapie gazowej regionu

Tomasz Dąborowski, Jakub Groszkowski

W połowie maja słowacki operator gazowy Eustream przedstawił koncepcję ściślejszej integracji Słowacji z rynkami gazowymi Austrii i Czech. Zakłada ona m.in. utworzenie „wirtualnego gazociągu" w słowackim systemie gazowym, który ułatwi handel gazem między rynkiem czeskim a austriackim. Jest to już kolejna inicjatywa Słowacji, wpisująca się w jej strategię zachowania charakteru państwa tranzytowego w odpowiedzi na rosyjską strategię omijania Ukrainy (a tym samym Słowacji) w transporcie gazu na Zachód. Po uruchomieniu gazociągu Nord Stream, w latach 2011–2014 przesył gazu przez Słowację spadł o 37%, ponadto zgodnie z zapowiedziami Gazpromu po 2018 roku Rosja miałaby całkowicie zrezygnować z przesyłu gazu przez Ukrainę. W sytuacji, gdy Słowacja nie ma szans na utrzymanie tradycyjnej roli jednokierunkowej autostrady dla rosyjskiego gazu na zachód Europy, Bratysława szuka sposobów na przyjęcie roli regionalnego skrzyżowania. W ubiegłym roku Słowacja uruchomiła rewers gazowy na granicy z Ukrainą, umożliwiając przesył surowca z Europy Zachodniej na wschód. Bratysława podejmuje też działania mające na celu wykorzystanie jej infrastruktury do łączenia rynków państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, m.in. promując gazociąg Eastring. Słowackie inicjatywy wpisują się w postępujący proces budowy unijnego rynku gazu, który motywuje kraje regionu do wzajemnej integracji i zacieśniania powiązań z zachodnimi rynkami gazowymi.

Słowacka inicjatywa gazowej integracji z Austrią i Czechami

Komunikat spółki Eustream, należącej do słowackiego państwa i czeskiego koncernu EPH, dotyczący koncepcji integracji gazowej z rynkiem czeskim i austriackim ma wstępny i dość ogólny charakter. Zapowiedziano, że rynki można zintegrować dzięki znaczącemu zwiększeniu możliwości importu gazu z Czech w punkcie Lanžhot z 67 do 140 mln m3 dziennie (tj. 24,5 do 51 mld m3 rocznie). Zaproponowano też utworzenie do 2018 roku „wirtualnego gazociągu" w ramach słowackiego systemu gazowego, która miałaby połączyć rynek czeski i austriacki hub w Baumgarten (od 2013 roku działający pod nazwą CEGH). Komunikat Eustreamu mówi o zastosowaniu mechanizmu tzw. sprzężenia rynków (*market coupling*), czyli aukcji połączonych z automatycznym rezerwowaniem przepustowości na łącznikach, wzorowanych na integracji rynków energii elektrycznej. Rozwiązanie to dotąd nie zostało zastosowane na rynku gazowym. Obecnie trwają prace koncepcyjne dotyczące możliwości zastosowania tego mechanizmu w ramach planowanej integracji rynków gazowych Hiszpanii i Portugalii (tzw. projekt iberyjski) oraz trzech działających niezależnie

od siebie francuskich stref gazowych.

Słowacki pomysł na integrację z Czechami i Austrią wpisuje się w proces poszukiwania formuły integracji rynków gazowych Europy Środkowej, będący elementem debaty o docelowym, unijnym modelu rynku gazu. Jednym z dominujących pomysłów w tej debacie jest koncepcja łączenia niewielkich krajowych rynków gazowych w regiony. Ma to pozwolić na większą płynność, dywersyfikację i konkurencję oraz obniżenie i wyrównanie cen surowca. Najbardziej ambitnym projektem z Europy Środkowej, zgodnym z postulatami docelowego rynku gazu, była przedstawiona w roku 2012 propozycja powołania środkowoeuropejskiego „regionu handlowego" Austrii, Czech i Słowacji (CEETR). Zakładała ona fuzję trzech rynków hurtowych (przy zachowaniu odrębności stref bilansujących) i ustanowienie wspólnego, wirtualnego punktu handlu gazem. Ze względu na najwyższe w regionie obroty punktem tym byłby z pewnością austriacki hub CEGH. Pomysł regionu handlowego silnie wspierają austriacki regulator E-Control oraz czeski operator gazowy NET4GAS, ale słowacki Eustream bez podania jasnych powodów wycofał się z projektu w połowie 2013 roku. Można domniemywać, że Eustream nie poparł pomysłu, gdyż jego realizacja prowadziłaby do utraty wpływów z opłat pobieranych na łącznikach z Austrią i Czechami. Nieprzypadkowo obecnie przedstawiona koncepcja słowackiego operatora – choć stanowi krok w kierunku integracji – zakłada duży stopień autonomii funkcjonowania trzech rynków krajowych. Wskazuje ona, że Eustream jest zainteresowany integracją, ale w formule gwarantującej czerpanie wysokich zysków i możliwie największy wpływ na sposób funkcjonowania połączonych rynków.

Infrastrukturalna ofensywa

Równolegle z ofertą ściślejszej integracji rynków w Europie Środkowej ze strony słowackiej wyszły nowe propozycje rozwiązań infrastrukturalnych, które mają wzmocnić jej rolę tranzytową. We wrześniu 2014 roku Słowacja uruchomiła największy w Europie Środkowej rewers gazowy na Ukrainę. Umożliwia on obecnie dostawy w formie ciągłej na poziomie 14,6 mld m3 rocznie (dla porównania – polski rewers: 1,4 mld m3 i węgierski: 6,1 mld m3; oba w formule przerywanej, co *de facto* oznacza mniejsze dostawy). Dzięki temu od początku tego roku Ukraina połowę importowanego gazu pozyskuje z Zachodu. W połowie 2015 roku zapowiadane jest też uruchomienie łącznika między Słowacją i Węgrami. Kontynuowane są prace nad budową pierwszego łącznika gazowego z Polską, którego uruchomienie planowane jest pod koniec 2018 roku. Eustream przedstawił propozycję zbudowania magistrali Eastring, łączącej Słowację przez Ukrainę lub Węgry z Rumunią i Bułgarią. Miałaby ona mieć początkową przepustowość 20 mld m3 (docelowo 40 mld m3) i umożliwić zarówno dostawy gazu z kierunku tureckiego do Europy Środkowej, jak i surowca z zachodnich hubów gazowych do państw Europy Południowo-Wschodniej. Podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Rydze władze Słowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii wstępnie poparły idee budowy magistrali, choć jej nazwa nie padła w podpisanej deklaracji.

Kontekst rosyjski

Słowacja od lat 70. pełni kluczową rolę w tranzycie rosyjskiego gazu na Zachód. Zapewnia jej to spore wpływy do budżetu (ok. 150 mln euro rocznie). Korzystną dla Słowacji sytuację

zmieniło uruchomienie gazociągu Nord Stream w listopadzie 2011 roku (przesył spadł z 74 mld m3 w 2011 do 46,5 mld m3 w 2014). Słowacko-rosyjska umowa na tranzyt gazu do 2028 roku zobowiązuje Gazprom do korzystania ze słowackiej infrastruktury w ramach klauzuli *ship or pay,* ale rosyjska zapowiedź rezygnacji z tranzytu gazu przez Ukrainę po 2018 roku przyjmowana jest w Bratysławie z niepokojem i temat ten ma być omawiany podczas czerwcowej wizyty premiera Ficy w Moskwie. Słowacja z jednej strony chciałaby jak najdłużej czerpać zyski płynące z dotychczasowej konfiguracji, ale rosyjska strategia eksportowa, zakładająca omijanie Ukrainy, zmusza Eustream do szukania nowych rozwiązań biznesowych.

Słowackie sieci są przystosowane do przesyłu blisko 90 mld m3 rocznie (krajowe zapotrzebowanie wynosi ok. 5 mld m3 rocznie). Z tego też względu kluczowym celem słowackiej polityki gazowej jest utrzymanie tranzytowej roli państwa. Duże ilości gazu płynące na Zachód przez lata gwarantowały również Słowacji bezpieczeństwo dostaw. Sytuację tę zmieniła seria rosyjsko-ukraińskich konfliktów gazowych, które skłoniły Słowację do rozbudowy połączeń transgranicznych, zapewniających jej bezpieczeństwo na wypadek zakłóceń w dostawach ze wschodu. Dla Eustreamu i słowackich władz ważniejsza od dywersyfikacji źródła surowca jest dywersyfikacja tras. Zarówno premier Fico, jak i przedstawiciele Eustreamu w swoich wypowiedziach podkreślają dążenie do utrzymania bliskiej współpracy z Gazpromem w zakresie dostaw i tranzytu gazu. Fico zapewnia, że projekt Eastring można pogodzić z rosyjskimi planami przesyłu gazu przez Turcję. Słowacja stara się jednak stworzyć dodatkowe możliwości wykorzystania swojej infrastruktury.

Kontekst środkowoeuropejski

Proces środkowoeuropejskiej integracji gazowej między Austrią, Czechami i Słowacją nie byłby możliwy bez ścisłych powiązań infrastrukturalnych między tymi państwami. Połączeń o dużych przepustowościach brakuje natomiast na granicach z Polską i Węgrami (łącznik polsko-czeski: 0,5 mld m3, węgiersko-słowacki: 4,4 mld m3, węgiersko-austriacki: 4 mld m3). Proces integracji wzmacniają również powiązania kapitałowe spółek. Czeski holding energetyczny EPH ma kontrolę menedżerską i 49% akcji słowackiego operatora Eustream, a ten z kolei ma 15% udziałów w austriackim hubie CEGH. Zarazem hub CEGH blisko współpracuje z dynamicznie rozwijającą się czeską giełdą energii i gazu PXP (giełda w Pradze należy do tej samej grupy finansowej co będąca udziałowcem w CEGH giełda w Wiedniu). Niemniej warto podkreślić, że Czechy i Austria dotychczas opowiadały się za znacznie głębszą formułą integracji i mogą uznać słowacki projekt za zbyt mało ambitny.

Jeżeli proces integracji rynków gazowych Austrii, Czech i Słowacji powiedzie się, będzie miał duże znaczenie dla perspektyw stworzenia wspólnego rynku gazu w Grupie Wyszehradzkiej. Proces budowy regionalnego rynku gazu V4 został zainicjowany w połowie 2013 roku (tzw. *Road Map* regionalnego rynku gazu V4). Obecnie nie przewiduje on daleko posuniętych mechanizmów integracyjnych (takich jak sprzężenie rynków czy bardziej zaawansowany region handlowy). Skoncentrowano się na współpracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa dostaw surowca i harmonizacji wdrożenia unijnych kodeksów sieciowych. W dłuższej perspektywie rozwój rynków hurtowych i rosnąca rola przepływów na kierunku północ–południe (m.in. dzięki uruchomieniu polskiego terminalu LNG i budowie brakujących gazociągów transgranicznych) z jednej strony stworzą pozostałym państwom regionu

możliwość włączenia się do procesów integracyjnych w regionie, których forpocztę próbują stworzyć Austria, Czechy i Słowacja, a z drugiej strony otworzą Polsce i Węgrom drogę do współpracy w innych konstelacjach integracyjnych.